

Marta Dobrowolska-Pigoń

ORCID: 0000-0002-8021-4257

Agnieszka Libura

ORCID: 0000-0003-2392-2959

Uniwersytet Wrocławski

SKĄD POCHODZĄ NASZE SKOJARZENIA? ANALIZA PIERWSZYCH SKOJARZEŃ Z POLSKIMI NAZWAMI EMOCJI Z GRUPY STRACHU I RADOŚCI¹

ABSTRAKT

Artykuł przedstawia wyniki analizy skojarzeń nazw emocji należących do grup STRACHU i RADOŚCI. Materiał badawczy pozyskano z 67 ankiet przeprowadzonych wśród studentów filologii polskiej. Badanych poproszono o podanie jednego skojarzenia z nazwami 12 emocji, takimi jak *strach*, *lęk*, *zmartwienie*, *obawa*, *trwoga*, *niepokój*, *radość*, *szczęście*, *euforia*, *wesołość*, *przyjemność*, *pocieszenie*, które umieszczono na liście obejmującej w sumie 29 nazw z 4 różnych kategorii pojęciowych.

Za Jean M. Mandler przyjmujemy, że ludzka wiedza jest zorganizowana w spójne struktury oparte na różnorodnych powiązaniach. Badanie miało za cel określenie, z których schematów wiedzy pochodzą podawane skojarzenia nazw emocji: czy są to elementy ram kognitywnych (zwłaszcza scenariuszy przyczynowo-skutkowych), jednostki powiązane relacjami hierarchicznymi, określenia wskazujące domeny źródłowe metafor emocji czy też skojarzenia wynikające z aktualizacji utartych wyrażen językowych.

Wyniki wskazują, że badani szczególnie często wymieniali przyczyny uczuć, zwłaszcza dla *szczęścia* i dla całej grupy STRACHU, objawy były natomiast częściej podawane jako skojarzenia z nazwami pozytywnych uczuć reaktywnych, takich jak *radość* i *wesołość*. Niezwykle rzadko zaś wskazywane były domeny źródłowe metafor. Potwierdzałoby to zatem rolę scenariuszy przyczynowo-skutkowych w rozumieniu emocji, a także zasadność wyróżniania grupy emocji

Słowa

kluczowe:

skojarzenia,
emocje, struk-
tura mentalna,
semantyka
kognitywna

¹ Artykuł powstał na podstawie badania przeprowadzonego przez Agnieszkę Liburę i Martę Dobrowolską-Pigoń w kwietniu 2019 roku. Wyniki analizy zostały wspólnie zaprezentowane na konferencji PTJK *Językoznawstwo kognitywne w roku 2019* w Białymstoku (26-28 września 2019). Ostateczny kształt nadała tekstowi Marta Dobrowolska-Pigoń.

reaktywnych. Wśród podawanych asocjacji dominantami w odniesieniu do strachu są *ciemność*, przywołująca prototypowy scenariusz zagrożenia, oraz *horror*, wskazujący na strach wywołany sytuacją fikcyjną; w przypadku trwogi: połączenia, które nawiązują do powiedzenia *jak trwoga, to do Boga*. W grupie *RADOŚCI* obok oczywistego śmiechu, kojarzonego z wesołością, mniej spodziewanymi asocjacjami są *czekolada* i *słodcyce* w odniesieniu do przyjemności oraz *przyjaciół* i *przyjaciółka* w odniesieniu do pocieszenia. Najczęstsze skojarzenia przyjemności wyraźnie ukierunkowują na jej zmysłowy charakter, pocieszenia zaś – na osadzenie w sferze relacji międzyludzkich. Wskazanie tego rodzaju dominujących elementów – lub ich kategorii – pozwala na wyłonienie struktur wiedzy zorganizowanych wokół poszczególnych pojęć uczuć.

Otrzymano: 6.08.2023. Zrecenzowano: 18.10.2023. Przyjęto: 12.12.2023. Opublikowano: 31.12.2023.

1. WPROWADZENIE

Jak dowodzi Farzad Sharifian (2001), skojarzenia są podstawą kategorii i schematów – form organizacji wiedzy, kluczowych w opisie konceptualizacji, z którą utożsamiane jest znaczenie w językoznawstwie kognitywnym (Langacker 1987: 97). Kategorie zorganizowane są w hierarchię, opartą na wzajemnym zawieraniu się klas, a podstawą przynależności do danej klasy jest różnego typu podobieństwo (Mandler 2004 [1984]: 17). Zgodnie z ustaleniami Eleanor Rosch (1978) struktury kategorialne nie mają ostro zarysowanych granic i zbudowane są wokół prototypów, czyli najbardziej wyrazistych poznawczo reprezentantów (Lakoff 1987). Kategorie kognitywne kształtują się w wyniku tworzenia między pojęciami sieci powiązań o charakterze nie taksonomicznym, ale asocjacyjnym, które są nieustannie przekształcane i ustanawiane na nowo. Na schemat, czyli uogólnioną reprezentację mentalną konkretnych doświadczeń, składają się pojęcia powiązane asocjacjami podporządkowanymi nadrzędnej zasadzie, np. tematycznej, chronologicznej, przyczynowo-skutkowej (Sharifian 2001: 1-3). W tym ujęciu schemat bliski jest ramie semantycznej w rozumieniu Charlesa Fillmore'a (1985)².

Sharifian, tak jak inni przedstawiciele lingwistyki kulturowej, adaptuje pojęcia schematu i kategorii do analizy fenomenów kulturowych i ich językowych manifestacji. Przykładem jest eksperyment przeprowadzony wśród jednojęzycznych dzieci rdzennych mieszkańców Australii w celu zbadania kognitywno-kulturowego podłoża słownictwa aborygeńskiej wersji języka angielskiego (Sharifian 2001: 5-10). Badacz korzysta z testu skojarzeń słów, jednego z lepiej znanych i szerzej rozpowszechnionych narzędzi wykorzystywanych do badań empirycznych w ramach różnych dziedzin (por. Bahar, Johnstone & Sutcliffe 1999).

Postanowiliśmy wykorzystać to samo narzędzie do ustalenia, jakie struktury są odpowiedzialne za porządkowanie potocznej wiedzy na temat

2 "What holds such word groups together is the fact of their being motivated by, founded on, and co-structured by specific unified frameworks of knowledge, or coherent schematizations of experience, for which the general word frame can be used" (Fillmore 1985: 223).

uczuć, na którą składają się pojęcia z jednej strony uniwersalne, z drugiej zaś – ukształtowane przez kulturę. Przyjęliśmy założenie, że o ile analiza treści skojarzeń mogłaby ujawnić pewne kulturowe uwarunkowania, o tyle badanie typu struktur pojęciowych powinno dać wgląd w bardziej uniwersalne aspekty przetwarzania informacji dotyczących emocji oraz semantyki uczuć. W tym celu przeprowadziłyśmy wśród studentów filologii polskiej ankietę dotyczącą skojarzeń nazw emocji należących do grup STRACHU i RADOŚCI. Badania miały wskazać, z jakich struktur wiedzy pochodzą podawane skojarzenia: czy są to elementy ram kognitywnych (w rozumieniu Fillmore'a), a zwłaszcza scenariuszy przyczynowo-skutkowych (Wierzbicka 1999a, 1999b), czy jednostki powiązane relacjami hierarchicznymi, czy określenia wskazujące domeny źródłowe metafor emocji, czy też skojarzenia wynikające z aktualizacji utartych wyrażeń językowych.

2. TYPY STRUKTUR UMYŚLU

Zdaniem Jean Mandler (2004 [1984]) ludzka wiedza zorganizowana jest w spójne struktury oparte na różnorodnych powiązaniach. Badaczka podzieliła je na struktury nieschematyczne i schematyczne. Do pierwszej grupy zaliczyła *kategorie*, *matryce* i *szeregi*, do drugiej zaś – *skrypty*, *sceny* i *opowiadania*. Strukturę kategoryjną charakteryzuje wzajemne zawieranie się klas, a przynależność do danej kategorii opiera się na relacji podobieństwa formy, funkcji lub podobieństwa innego rodzaju. Przykładami struktury kategoryjnej są taksonomie roślin i zwierząt. Struktury matrycowe, inaczej macierzowe, rozpoznajemy po tym, że elementy są porządkowane w co najmniej dwóch wymiarach, czyli według różnych klasyfikacji jednocześnie, np. koloru i kształtu. Struktura szeregową to jednokierunkowy ciąg, w którym każdy element związany jest z kolejnym elementem. Badaczka, z pewnymi zastrzeżeniami, zalicza do nich alfabet czy przyswajaną przez ucznia nową melodię. Należące do struktur schematycznych skrypty porządkują wiedzę o znanych, utartych sekwencjach zdarzeń, jego elementy są więc powiązane przede wszystkim relacjami temporalnymi. Przykładem skryptu jest wyjście do restauracji, którego konkretne realizacje mogą się znacznie różnić, pewne jego elementy pozostają zaś niezmiennie. Z kolei sceny mają charakter przestrzenny i zorganizowane są w sposób hierarchiczny. Należą do nich schematy pomieszczeń, terenów i obszarów (np. kuchni, ogrodu, miasta). Trzeci rodzaj struktury schematycznej to schemat opowiadania, będący „mentalnym odzwierciedleniem prawidłowości, jakie podmiot przetwarzający odkrył (lub zbudował) na podstawie interakcji z opowiadaniem” (Mandler 2004 [1984]: 32). Skrypty i opowiadania łączą pewne podobieństwa, takie jak organizacja temporalna i hierarchiczność oparta na relacji część-całość.

Skrypt różni się jednak od schematu opowiadania tym, że jego zmienne są konkretnymi czynnościami, co sprawia, że wartości podstawialne pod te zmienne tworzą niewielkie zbiory. Skrypt jest również, w odróżnieniu od opowiadań, opisywany jako pojęcie o rozmytych granicach: ma on niewiele (lub nie ma żadnych) cech definiujących, wiele zaś cech charakterystycznych (Mandler 2004 [1984]: 99-101). Skryptowi bliski jest termin *scenariusz*, którym posługujemy się, za innymi badaczami w odniesieniu do pojęć emocji. Rozumiemy go jako schemat o organizacji temporalnej, uogólniający strukturę różnorodnych zdarzeń, w których udział mają uczestnicy, okoliczności, przyczyny i skutki (por. Kövecses 1998: 127-130; Wierzbicka 1999b: 142-144).

Mandler bada struktury umysłu odpowiedzialne za rozumienie bezpośrednio. Medium rozumienia pośredniego stanowią metafory i metonimie – mechanizmy uznawane przez duże grono badaczy za podstawę myślenia i mówienia o emocjach (np. Kövecses 2000; Stefanowitsch 2004; Nowakowska-Kempna 1995, 2000; Dziwirek 2008; Mikołajczuk 1999). Zgodnie z koncepcją Lakoffa i Johnsona (1988 [1980]) metafora pojęciowa polega na odwzorowaniu między dwiema domenami: źródłową – zazwyczaj bardziej konkretną, bliższą doświadczeniu, a docelową – abstrakcyjną, wymagającą przybliżenia. Metonimia zaś jest operacją w obrębie jednej domeny.

3. EMOCJE – UNIWERSALNOŚĆ I WPŁYW KULTURY

Wśród psychologów i neurobiologów od lat toczy się dyskusja dotycząca uniwersalności uczuć. Czołowym przedstawicielem zwolenników koncepcji tzw. emocji podstawowych jest Paul Ekman (1999), który wyróżnił najpierw pięć, a potem sześć emocji, uznanych przez niego za wrodzone, mimowolne i wspólne wszystkim ludziom: gniew, strach, smutek, wstręt, radość i zdziwienie. Każdą z podstawowych emocji powiązał z charakterystyczną dla niej ekspresją mimiczną. Inni badacze wydłużają listę zaproponowaną przez Ekmana czy też nie wiążą emocji podstawowych z wyrazem twarzy, lecz z charakterystycznym typem skłonności do działania, obejmującym różne części ciała. Zdaniem przeciwników tej koncepcji poszczególne emocje są tworamami psychologicznymi, nie biologicznymi. Najbardziej radykalni z nich, społeczni konstruktywiści, przekonują, że emocje są społecznymi konstrukcjami (Averill 1980).

W polemikę z Ekmanem wchodziła również Wierzbicka, zarzucając mu, że przyjęta przez niego anglocentryczna perspektywa odbiera możliwość wyłonienia i zdefiniowania kulturowo uwarunkowanych fenomenów. Badaczka nie neguje możliwości istnienia pewnych uniwersalnych emocji, lecz podkreśla, że „emocje te nie mogą być określane terminami angielskimi, takimi jak *sadness* czy *anger*, ponieważ pod tymi terminami kryją się pojęcia specyficzne kulturowo i językowo” (Wierzbicka 1999b: 140). Z kolei

Nico Frijda (2005) zauważa, że teoria emocji podstawowych nie kwestionuje różnic kulturowych, a nawet pozwala je lepiej zidentyfikować. Nazwy emocji traktuje się w tej koncepcji jako etykiety, które określają realnie istniejące i biologicznie umotywowane zjawiska psychiczne, odzwierciedlając wewnętrzną strukturę tych zjawisk lub prototypowe ich uporządkowanie w rodzinie. Zdaniem badacza uniwersalne sytuacje stanowią podłoże ogólnych skryptów, które w szczegółach mogą się różnić w zależności od kultury i języka (Frijda 2005: 96).

Emocjom podstawowym przeciwstawia się ich pochodne, czyli emocje zależne od kultury. Ich scenariusze są bardziej złożone i wiążą się z rozwojem społecznym ludzi. Należą do nich zarówno przeżycia, których nazwy mają bliskie znaczeniowo odpowiedniki w nieodległych kulturowo językach (np. *wstyd*), jak również uczucia, których pojęć nie da się w prosty sposób przełożyć na inny język (np. *Angst*).

Spór o uniwersalia emocji zaistniał również na gruncie językoznawczym. Badacze zajmujący się językowymi wykładnikami uczuć odwołują się zarówno do roli tego, co uniwersalne i zdeterminowane biologicznie w naturze i konceptualizacji uczuć, jak i tego, co jest specyficzne kulturowo. Różnica między poszczególnymi koncepcjami polega na tym, jakiego rodzaju czynnikom przyznają one prymat, a które umieszczają na dalszym planie. Anna Wierzbicka za uniwersalne uznaje scenariuszowy charakter pojęć emocjonalnych, a także istnienie pewnych wspólnych komponentów tworzących scenariusze uczuć. Mimo tego, że badaczka szuka ogólnych uniwersalnych scenariuszy emocji, na pierwszym miejscu stawia kulturowe zróżnicowanie pojęć. Narzędziem stosowanego przez nią opisu jest Naturalny Metajęzyk Semantyczny. Wierzbicka tworzy definicje semantyczne poszczególnych emocji za pomocą prostych semantyczne, uniwersalnych pojęć (1999a). Konieczność eksplikowania nazw uczuć przez przywołanie prototypowego skryptu jest uwarunkowana naturą przeżycia emocjonalnego, które: „pozbawione jest struktury, a więc niewyraźne” (Wierzbicka 1971: 30).

Wskazywanie na trudność w definiowaniu uczuć – a co za tym idzie, również ich pojęć – jest obecne w pracach wielu badaczy, dlatego często wybieraną przez nich metodą jest opisywanie typowych okoliczności zaistnienia danego uczucia. Strategię tę przyjmowały przedstawicielki generatywizmu w językoznawstwie słowiańskim: Jordanskaja (1972), a po niej Nowakowska-Kempna (1986). Zaproponowany przez Jordanską model opisu predykatów uczuć zawiera wewnętrzną charakterystykę uczucia wraz z jego przyczyną (której towarzyszy ocena), nacechowanie pozytywne lub negatywne oraz określenie aktywnego lub pasywnego charakteru stanu (Jordanskaja 1972: 112). W ujęciu Nowakowskiej-Kempnej elementami różnicującymi poszczególne stany są ich intensywność, podmiot uczucia, obiekt lub jego brak oraz charakterystyka czasowa: krótko- lub długotrwałość, a także zorientowanie

na przeszłość, terażniejszość albo przyszłość (Nowakowska-Kempna 1986: 55-58). Z kolei przedstawiona przez Jurija Apresjana propozycja opisu naiwnego obrazu uczuć przyjęła kształt schematu składającego się z sześciu faz rozwoju uczucia, czyli również odwoływała się do scenariusza (Apresjan 1994: 7-8).

Językoznawcy związani z nurtem kognitywnym w badaniach nad językowymi wykładnikami emocji w większości wykorzystują analizę metafor i metonimii pojęciowych (Kövecses 1998, 2000; Nowakowska-Kempna 1995, 2000; Mikołajczuk 2004). Podkreślają ich uniwersalną naturę, która ma swoje źródło we wspólnym wszystkim ludziom biologicznym doświadczeniu, dlatego przedstawiają konceptualizacje uczuć przeważnie przez odniesienie do typowych symptomów i reakcji. Dowodzą również, że metafory i metonimie emocji podporządkowane są pewnym nadrzędnym schematom. Według Nowakowskiej-Kempnej konceptualizacja afektów opiera się na tzw. scenariuszu zniszczenia, który obejmuje także uczucia pozytywne, np. radość (Nowakowska-Kempna 1995). Z kolei zdaniem Kövecsesa za organizację domen źródłowych emocji w koherentny system odpowiadają schematy SIŁY i POJEMNIKA oraz ogólna metafora EMOCJA TO SIŁA (Kövecses 2000: 198). Mimo swojej biologiczno-psychologicznej orientacji językoznawcy kognitywni wskazują na konieczność dostrzegania kulturowej roli konwencjonalizacji metafor oraz badania emocji w ich językowym zróżnicowaniu. Obok publikacji eksponujących uniwersalność mechanizmów metaforycznych nieustannie powstają studia, których autorzy skupiają się na wydobywaniu cech specyficznych dla danego języka bądź różnic między językami (np. Stefanowitsch 2004; Krawczak 2015).

4. GRUPY STRACHU I RADOŚCI

Emocje, których nazwy pełniły funkcję bodźca w przeprowadzonym przez teście skojarzeń, należą do grup STRACHU i RADOŚCI. W różnych nurtach i tradycjach badawczych uczucia i ich językowe wykładniki porządkowane są według spełnianej przez nie charakterystyki, której poszczególne aspekty zależą od przyjętej metodologii opisu. Dana grupa często opatrzona jest umowną nazwą najbardziej reprezentatywnej dla niej emocji (Jordanskaja 1972). Wierzbicka podzieliła uczucia na sześć grup, których nie charakteryzuje nazwą wybranego uczucia, lecz wspólnym danemu zbiorowi komponentem. Dla grupy określanej przez nas jako grupa STRACHU jest to komponent 'bad things can/will happen', zaś dla grupy RADOŚCI 'something good happened' (Wierzbicka 1999a: 49). Charakterystyki poszczególnych uczuć stanowią rozwinięcia tych schematów i mogą do pewnego stopnia od nich odbiegać, np. eksplikacja znaczenia *joy* zawiera komponent 'something very good is happening' (Wierzbicka 1999a: 51). Korzystając ze stworzonego przez

Agnieszka Mikołajczuk zestawienia, możemy powiązać grupy RADOŚCI i STRACHU z następującymi polskojęzycznymi wersjami komponentów wyłonionych przez Wierzbicką: 'zdarzyło się/dzieje się/zdarzy się coś (bardzo) dobrego' oraz 'może zdarzyć się coś złego' (Mikołajczuk 2009: 168). Kategoria RADOŚCI obejmuje zatem pojęcia tzw. uczuć pozytywnych, a jej centrum stanowi tzw. radość reaktywna, której przyczyną jest uprzednie zdarzenie, które doznający ocenia jako (bardzo) dobre. Podmiot w tym scenariuszu może być dorosłą osobą, dzieckiem, a nawet zwierzęciem wyższym (Mikołajczuk 2009: 121). Z kolei centrum kategorii STRACHU stanowi pojęcie prawdopodobnie najstarszej ewolucyjnie emocji, wspólnej ludziom i zwierzętom (LeDoux 2000 [1996]). Zgodnie z owym prototypem pierwotny strach to odpowiedź na grożące nam niebezpieczeństwo. Tzw. scenariusz zagrożenia zawiera „reakcję na przyszłe zdarzenie, które zaistnieje z dużym prawdopodobieństwem” (Nowakowska-Kempna 2000: 283).

Wśród analizowanych nazw znalazły się określenia emocji zarówno uznawanych przez wielu badaczy za podstawowe, jak i pochodzących z poziomu podrzędnego, specyficznych kulturowo. Uwzględniłyśmy nazwy oznaczające zarówno uczucia należące do centrum kategorii STRACHU i RADOŚCI, jak i sytuujące się na ich peryferiach, a zarazem wchodzące do pobliskich kategorii, które częściowo mogą się nakładać na interesujące nas zakresy pojęć. Stąd obecność wśród nazw z grupy STRACHU *zmartwienia*, którego znaczenie wydaje się silniej związane ze smutkiem. W grupie RADOŚCI zaskakiwać może obecność *przyjemności* i *pocieszenia*, które zgodnie z ustaleniami Mikołajczuk mieszczą się w obrębie „najszerzej rozumianego pola leksykalno-semantycznego radości” (Mikołajczuk 2009: 126). Warto zauważyć, że część z tych nazw wykazuje tendencję do łączliwości ze słowem *uczucie*, które wydaje się mieć szerszy zakres znaczeniowy i szerszą łączliwość niż rzeczownik *emocja*, dominujący w dyskursie psychologicznym. Podobnie jak większość polskich językoznawców, stosujemy określenia *uczucie* i *emocja* wymiennie, dostosowując wybór określenia do kontekstu semantycznego i stylistycznego³.

5. MATERIAŁ BADAWCZY

Materiał badawczy został wyekscerpowany z 67 ankiet przeprowadzonych w kwietniu 2019 roku wśród studentów filologii polskiej na Uniwersytecie Wrocławskim: zarówno studiów licencjackich, jak i magisterskich. W teście wzięły udział osoby w wieku 19-24 lat. Większość (ok. 75%) stanowiły kobiety. Poprosiłyśmy badanych o podanie jednego skojarzenia z 29 rzeczownikami, w tym 12 nazwami emocji: *strach*, *lęk*, *zmartwienie*, *obawa*, *trwoga*, *niepokój*,

3 Więcej na temat różnic między słowami *emocja* i *uczucie* zob. m.in.: Dobrowolska-Pigoń 2020: 62; Libura 2000: 135.

radość, szczęście, euforia, wesołość, przyjemność, pocieszenie. Nazwy wykorzystane w teście skojarzeń zestawia Tabela 1.

Emocje	Pory roku	Pojazdy	Owoce
euforia	jesień	hulajnoga	cytryna
lęk	lato	łódź	czereśnia
niepokój	wiosna	rower	gruszka
obawa	zima	samochód	jabłko
pocieszenie		samolot	porzeczką
przyjemność		tramwaj	śliwka
radość			truskawka
strach			
szczęście			
trwoga			
wesołość			
zmartwienie			

Tabela 1.
Nazwy użyte
w teście skojarzeń
z podziałem
na kategorie
semantyczne

Wybierając nazwy, korzystaliśmy z najnowszych prac z zakresu semantyki radości i strachu (Dziwirek 2008; Mikołajczuk 2009; Popowicz 2018; Dobrowolska-Pigoń 2020). Pozostałe wyrazy pochodziły z trzech kategorii: pory roku, pojazdy i owoce. Celem było zamieszczenie w ankiecie zróżnicowanego słownictwa zarówno abstrakcyjnego, jak i konkretnego. Chcieliśmy w ten sposób uniknąć sugerowania się przez ankietowanych już przywołanymi skojarzeniami, które wydawało się prawdopodobne, gdyby ankieta składała się z samych nazw uczuć. Wypełnianie testu, mającego formę papierową, odbywało się pod kontrolą jednej z nas i trwało ok. 15 minut. Większość odpowiedzi miała postać jednego wyrazu, choć nie stawialiśmy takiego wymogu.

6. ANALIZA WYNIKÓW

Poniżej prezentujemy wyniki ankiety oraz ich interpretację dla poszczególnych nazw uczuć. Analiza uwzględnia treść skojarzeń, jednak jej głównym celem było określenie struktur umysłu, z których najczęściej one pochodzą. Niektóre pojedyncze skojarzenia stanowiły wyzwanie interpretacyjne, a w części przypadków niemożliwe okazało się rozstrzygnięcie, z którą strukturą należy je powiązać.

6.1. GRUPA STRACHU

6.1.1. STRACH

Zdecydowana większość, bo aż 62 z 67 skojarzeń z rzeczownikiem *strach* jest opartych na scenariuszach, zaliczanych do wiedzy schematycznej, przy czym 55 z nich związanych jest z przyczyną. Do powtarzających się odpowiedzi należą: *ciemność* (10) i *noc* (2), *duch* (8)⁴, *horror* (6), *śmierć* (5) i *pająk* (2). Najczęstsze skojarzenie pochodzi z podstawowego, uniwersalnego scenariusza zagrożenia: w życiu pierwotnych ludzi przebywanie w ciemności osłabiało kluczowy dla oceny sytuacji zmysł wzroku, wyostrzało zaś zmysł słuchu i uwrażliwiała go na najmniejsze sygnały niebezpieczeństwa. W takich warunkach uaktywniał się strach biologiczny: zespół reakcji wspólnych ludziom i zwierzętom, stanowiący jeden z mechanizmów przetrwania (LeDoux 2000 [1996]). Wyniki testu pokazują, że ten wariant scenariusza zagrożenia również współcześnie jest jednym z wyrazistszych. Z kolei śmierć, w przeciwieństwie do ciemności, stanowi nie okoliczność, ale zagrożenie samo w sobie: przeciwieństwo i kres życia, jedno z najbardziej uniwersalnych i realnych źródeł strachu. Duchy zaś to niezwykle istotny element różnorodnych wierzeń. Przywoływane w podaniach, mitach, literaturze – budzą strach przed zagrożeniem (gdy wierzy się w ich istnienie) lub, podobnie jak horrory, strach za sprawą wyobrażonych, a nie realnych okoliczności (LeDoux 2000 [1996]: 350-352). Poza skojarzeniami pochodzącymi z wiedzy schematycznej dla *strachu* czterokrotnie podano hiponim⁵ *lęk*. Trudna do zaklasyfikowania okazała się odpowiedź *głowa*, otwierająca wiele możliwych interpretacji (np. uznanie głowy za siedlisko uczucia, czyli element scenariusza). Nieoczywiste było również *dzieciństwo* oraz *Munch*. Ostatnie skojarzenie, wskazujące na nośnik artystyczny przeżycia, można interpretować jako ogniwo w łańcuchu asocjacji (strach – reakcja – krzyk – obraz) lub jako wizualizację emocji, lub bodziec ją wywołujący.

6.1.2. LĘK

W przypadku rzeczownika *lęk* 49 skojarzeń stanowi element scenariusza emocji, a 17 opartych jest na relacjach taksonomicznych. Najczęstszy

4 Dla uproszczenia sumujemy łącznie rzeczowniki w liczbie pojedynczej i mnogiej. Przykładowo, jako skojarzenie ze strachem siedem razy padła odpowiedź *duch*, jeden zaś – *duchy*, zatem wyraz *duch* podano osiem razy, mimo że liczba mnoga może nieść inną wartość semantyczną niż liczba pojedyncza.

5 Arbitralnie uznajemy, że hiperonimami są nazwy uczuć prototypowych dla danej grupy, czyli *strach* oraz *radość*, mimo że nie ma zgodności – ani wśród badaczy, ani wśród autorów definicji słownikowych – co do tego, że *RADOŚĆ* jest pojęciem nadrzędnym względem *SZCZĘŚCIA*, *STRACH* zaś wobec *LĘKU*. W Słowskiem między większością nazw, które badałyśmy, zachodzi kohiponimia (jedynie między *euforią* i *radością* poprowadzono hiponimię). Nie podejmujemy się rozstrzygania tej kwestii na potrzeby niniejszej analizy, w której istotne jest wskazanie typu wiedzy, do której sięgają dane skojarzenia: w wypadku relacji semantycznych są to kategorie.

hiperonim *strach* wymieniono 8 razy. Czterokrotnie wskazywano lęk jako na jednostkę chorobową lub objaw choroby (*zaburzenia, fobia, nerwica, depresja*), co znajduje potwierdzenie w dyskursie psychologicznym i psychiatrycznym⁶. Wśród skojarzeń odnotowałyśmy również jedną metaforę: *czarny kolor*. Wymaga to szerszego wyjaśnienia, szczególnie że nazwy kolorów pojawiły się również w odniesieniu do nazw innych uczuć. Nie można wykluczyć, że kolor został przywołany jako element scenariusza: bezpośredni bodziec uczucia lub cecha scenerii, która sprzyja jakiemuś rodzajowi doznań. Wpływ barw na psychikę, w tym na emocje, jest bowiem przedmiotem wielu studiów i udowodniono go za pomocą eksperymentów badawczych (zob. Poppek 1999: 100-106). Bardziej skłaniamy się jednak ku interpretacji przywołania koloru jako domeny źródłowej metafory pojęciowej, która może być umotywowana m.in. wpływem percepcji barwnej na doznania psychofizyczne. Uzasadniamy to oceną nazw kolorów jako mało wyrazistych na tle pozostałych określeń przyczyn, a zarazem bogatych pod względem kulturowo uwarunkowanej symboliki. Analiza semantyki barw Ryszarda Tokarskiego (2004), oparta na ustalaniu konotacji prototypowych wzorców znaczeń nazw kolorów, odkrywa ich różnorodne związki z pojęciami uczuć. Czerń konotuje przede wszystkim doznania z kategorii SMUTKU, ale również przywołuje pojęcia ZŁA i ZAGROŻENIA (Tokarski 2004: 44), które są prototypowymi źródłami strachu – a więc można ją powiązać z lękiem. Warto zauważyć, że odwzorowanie domeny BARWY na domenę uczucia mieści się w szerokim rozumieniu metafory synestezyjnej, zgodnie z którym z synestezją mamy do czynienia już wówczas, gdy jedna z domen odnosi się do percepcji zmysłowej⁷.

Relacje w obrębie scenariusza są bardziej zróżnicowane niż w przypadku *strachu*. Poza przyczynami wskazywano: agensa (*kierowca* – który mógłby być również zinterpretowany jako potencjalne źródło zagrożenia), uwarunkowania (*niepewność* – 2), objawy (*mdłości, płacz i paraliż* – dwukrotnie, *nadnercza, ekspresja*), miejsce przejawiania się uczucia (*oczy*). W obrębie relacji przyczynowych nie ujawniły się tak mocne i uniwersalne dominanty, jak w przypadku *strachu*. Najczęstszymi skojarzeniami były: *pająk* (6) i *wysokość* (4). Ostatnią odpowiedź można również potraktować jako przywołanie typowej frazy, w której występuje wyraz *lęk* (*lęk wysokości*). Śmierć, którą

6 Lęk – szczególnie nawracający, uporczywy – jest uznawany za symptom psychopatologiczny, podstawa różnorodnych zaburzeń nerwicowych (Kępiński 2002). Lęk jest także przedmiotem zainteresowania neurobiologów, badających neuronalne podłoże różnic między nim a strachem. Najczęściej strach określa się jako gwałtowną odpowiedź na aktualny i rozpoznany bodziec, natomiast źródłem lęku nie musi być realne zagrożenie, ale sama możliwość bycia w niebezpieczeństwie (Werka & Zagrodzka 2009). Lęk przedstawiany jest również jako stan bardziej rozległy, mogący trwać znacznie dłużej, a w pewnym rozumieniu nawet za cechę osobniczą (Wytykowska & Smillie 2009).

7 Takie rozumienie przyjął zespół tworzący mikrokorpusek metafor synestezyjnych Synamet, powołując się na koncepcje metafory synestezyjnej rozszerzające ją poza odwzorowanie w obrębie domen dotyczących percepcji zmysłowej (zob. *Metafora synestezyjna*, w: *Synamet. Mikrokorpusek metafor synestezyjnych*, http://synamet.uw.edu.pl/?page_id=111, dostęp: 10.12.2023).

wskazano tylko raz, może być zinterpretowana jako źródło lęku lub jego skutek (w tym sensie przywoływałyby metaforę pojęciową). W przypadku lęku padały niekiedy odpowiedzi bardziej rozbudowane, o zindywidualizowanym charakterze: *nieodebrane połączenie od mamy; kiedy śni mi się, że spadam w dół* – stanowiące przykłady sięgnięcia do osobistych, nie zaś uniwersalnych doświadczeń. Kilkukrotnie została przywołana rama egzaminowania (*sesja, egzamin, kolokwium, niezdany egzamin*), związana bezpośrednio z typowym doświadczeniem wspólnym respondentom. Porównując skojarzenia *strachu* i *lęku*, pierwsze charakteryzowały się większą wyrazistością i uniwersalnym charakterem, podczas gdy asocjacje wokół *lęku* miały bardziej zróżnicowany i zindywidualizowany charakter. Potwierdzony został również silniejszy związek lęku ze stanem niepewności, wskazywanej *explicite* jako uwarunkowanie doznania lub łączącej się z rodzajem przyczyny (*przyszłość, egzamin, nieodebrane połączenie od mamy*).

6.1.3. NIEPOKÓJ

W przypadku *niepokoju* również dominują skojarzenia nawiązujące do relacji schematycznych – 42 odpowiedzi (w tym trudne do zaklasyfikowania *moralność* i *herbata*). Odpowiedzi związane z relacjami nieschematycznymi pojawiły się 22 razy (kohiponimy, np. *lęk, zmartwienie się*, i dwa hiperonimy – *strach* i *niestabilność*). Skojarzenia sięgające do scenariusza są jeszcze bardziej różnorodne niż w przypadku *lęku*. Wyróżniłyśmy wśród nich: relacje przyczynowe (30), np. *pukanie do drzwi, jutro, wystąpienie publiczne, objawy* (6), np. *mdłości, dreszcze, ruchliwość*, uwarunkowania (4): *moralność, niepewność* (3), miejsce przejawiania się uczucia (2): *serce, żołądek*. Charakterystyczną dla *niepokoju* grupą skojarzeń w obrębie przyczyn są sygnały przestrzenne w roli bodźca wzbudzającego uczucie (7 z 30 skojarzeń), takie jak: *ciasny pokój, otwarte drzwi, pukanie do drzwi*. Niepokój wyróżnia się spośród innych uczuć z grupy STRACHU tym, że jego typowym źródłem jest sugestia zagrożenia, a nie konkretne, realne niebezpieczeństwo. Odzwierciedla to opisany wyżej typ przyczyny, podobnie jak przyczyny innego rodzaju (*przyszłość, jutro, oczekiwanie*) oraz uwarunkowanie wskazane trzykrotnie przez respondentów: *niepewność*.

6.1.4. ZMARTWIENIE

Zmartwienie jest uczuciem w równiej mierze należącym do grupy STRACHU, co do grupy SMUTKU⁸. Bezpośrednio ilustruje to z jednej strony najczęstsze skojarzenie *smutek* (9), z drugiej zaś *trwoga* (2) i *lęk*. Wspomniane relacje tak-

8 Analiza konstrukcji z użyciem czasowników *martwić* i *martwić się* wykazała, że zmartwienie można powiązać z dwoma prototypowymi scenariuszami: odpowiadającymi SMUTKOWI i STRACHOWI, przy czym uczucia realizujące drugi scenariusz sytuują się na peryferiach kategorii STRACHU (Dobrowolska-Pigoń 2020: 173).

sonomiczne ustępują jednak liczebnie skojarzeniom opartym na scenariuszu (41): ogólnym scenariuszu STRACHU ('bad things can happen') bądź scenariuszu SMUTKU ('something bad happened'). W tej grupie dominują relacje przyczynowe (28), wśród których wyróżniają się dwie dominanty: *problem* (8) i *choroba* (6). W typowych okolicznościach zmartwienie w kontekście problemu czy choroby rozumiemy jako reakcję na zaistniałą, a nie możliwą, sytuację, co wiąże to uczucie z kategorią SMUTKU, nie zaś STRACHU. Przegląd innych skojarzeń wskazujących przyczynę prowadzi do wniosku, że związki zmartwienia ze smutkiem mogą być silniejsze niż ze strachem. Jedno ze skojarzeń niemal dosłownie ujmuje schemat scenariusza smutku: *kiedy dzieje się coś złego*. Poza przyczynami do relacji wynikających ze scenariusza należą: objawy (*łzy – 2, bezsenność, zmarszczki*), typowy agens (*Jezus, przyjaciel – 2, moja babcia*) oraz 3 skojarzenia dające się wpisać w scenariusz, ale niekoniecznie jako przyczyna (*noc, złe samopoczucie, ból*). Interpretacja skojarzeń związanych ze zmartwieniem nasycała wiele trudności. Wymienione wyżej typowe agenty równie dobrze mogłyby zostać potraktowane jako obiekty (osoby, o które się martwimy) czy też przyczyny (osoby, z powodu których się martwimy), z kolei *ból*, rozumiany jako doznanie psychiczne, mógłby wskazywać relację taksonomiczną (hiperonimię lub kohiponimię). Trudne do zaklasyfikowania były również *nerwy, złe samopoczucie czy noc*. Dwa pierwsze odniesienia mogą wskazywać zarówno cielesne symptomy towarzyszące uczuciu, jak i podłoże sprzyjające jego narastaniu. Ostatnie skojarzenie mogłoby zostać uznane za okoliczność, jak również dopełnić zbiór metafor, do których zaliczyliśmy *chmurę, deszcz i czarny kolor*. Nazwy związane z pochmurną, deszczową pogodą potraktowałyśmy jako kulturowo uwarunkowane metafory łączące ten rodzaj aury z różnymi uczuciami z grupy SMUTKU, z którą powiązane jest ZMARTWIENIE. Śladami wspomnianych konotacji są emotywnie znaczenie przymiotnika *pochmurny* i rzeczownika *chmura* (*chmura na czole, chmura na twarzy*) jak również, eksploatowane w poezji, łączenie jesieni i typowych dla niej opadów ze smutkiem czy melancholią. Możliwe jest również zinterpretowanie jesiennej pogody – szczególnie deszczu, słabiej uwidocznionego w potocznych metaforach – jako scenerii sprzyjających uczuciom w rodzaju smutku lub je nasilających (co potwierdza również wiedza ekspercka). Należy mieć jednak na uwadze, że tymi stanami są zwykle melancholia czy przygnębienie, traktowane zwykle jako nastroje – nie zmartwienie, zaliczane do uczuć i prototypowo związane z konkretną, wyrazistą przyczyną. Stąd decyzja, by uznać to skojarzenie za przywołanie metaforyczne, oparte na konwencjonalnej symbolice deszczu.

6.1.5. OBAWA

Obawę cechuje największy udział komponentu intelektualnego spośród uczuć z grupy STRACHU. Analiza skojarzeń nie wskazuje jednak na to tak

wyraziście, jak badania nad użyciem językowych wykładników obawy⁹. Sygnałami większego zaangażowania racjonalności są mało wyraziste objawy fizjologiczne (*bezsenność, ucisk, zatrzymanie*). Kłopoty ze snem towarzyszyć mogą intensywnym emocjom, ale również natłokowi myśli, z kolei zatrzymanie można interpretować jako pierwotną reakcję tzw. zamrożenia, które często poprzedza ucieczkę przed niebezpieczeństwem, lub walkę z napastnikiem w podstawowym scenariuszu zagrożenia. Przyczyny wskazywane przez respondentów, podobnie jak w przypadku *lęku*, przywołują ramę studiów (*egzamin, sesja, promotor, obrona magisterska*) oraz przyszłości (*przed tym, co przyniesie jutro; przyszłość; jutro*). W sumie *obawa* otrzymała 40 skojarzeń opartych na scenariuszu, 26 nawiązań do struktur nieschematycznych oraz jedną metaforę. Wśród skojarzeń nieschematycznych duży udział miały relacje semantyczne: kohiponim *lęk* (7) i hiperonim *strach* (5).

6.1.6. TRWOGA

Skojarzenia z *trwogą* rozkładają się odwrotnie niż w przypadku pozostałych nazw uczuć z grupy STRACHU. Dominują wśród nich nawiązania do struktur nieschematycznych (48), w głównej mierze do przysłowia „jak trwoga, to do Boga” (27), które zaliczyliśmy do szeregów. Cytowane było całe powiedzenie lub jego część (*to do Boga, do Boga* oraz *Boga*). Za nawiązanie do wspomnianego przysłowia uznaliśmy również najczęstszą ze wszystkich odpowiedzi: *Bóg* (15). Mniej liczna grupa skojarzeń opartych na relacjach nieschematycznych to hiperonimy i kohiponimy, odsyłające do kategorii STRACHU i SMUTKU: *strach* (7), *przerażenie* (2), *lęk* (3), *niepohamowany lęk, przestrasz, zmartwienie, smutek* (2). Skojarzeń opartych na scenariuszu jest w przypadku *trwogi* 16. Najmniej liczną grupę stanowią metafory: *czarny kolor* i *czerwony kolor*. Bardzo różnorodne, miejscami sprzeczne, konotacje nazwy czerwonej barwy obejmują według Tokarskiego m.in. ENERGIĘ, WITALNOŚĆ i RUCH, które przywołują pozytywnie wartościowane MIŁOŚĆ i RADOŚĆ, jak również destrukcyjny GNIEW i NIENAWIŚĆ oraz ZAGROŻENIE (Tokarski 2004: 84). To ostatnie pojęcie jest ogniwem łączącym czerwień z kategorią STRACHU.

Wyniki ankiet można powiązać z faktem, że *trwoga* jest w niewielkim stopniu zarysowana w codziennym doświadczeniu. Należy do uczuć o dużej intensywności, zatem doświadczają jej rzadziej niż *strachu*, *lęku*, *niepokoju* i *obawy*. Wykładniki językowe uczucia – *trwoga* i *trwożyć się* – są nacechowane stylistycznie, stosunkowo rzadko są również notowane przez Narodowy Korpus Języka Polskiego. Co za tym idzie, użytkownikowi języka

9 W doświadczaniu obawy komponent intelektualny (ocena rzeczywistości) pełni istotniejszą funkcję niż w przypadku strachu. Dlatego można mówić o uzasadnionej obawie bądź o tym, że ktoś słusznie się czegoś obawia. Uwydatnia się to szczególnie w użyciu konstrukcji *obawiać się, że...*, w której emocje są przywoływane tylko w tle, nierzadko w sposób czysto konwencjonalny, jak w zdaniu *Obawiam się, że to ja mam rację*. Uwzględniono to w *Wielkim Słowniku Języka Polskiego* (<https://wsjp.pl/>), gdzie forma 1 os. lp. *obawiam się* stanowi odrębne hasło.

polskiego łatwiej przywołać popularne przysłowie niż przypisać trwode zany mu scenariusz.

6.2. GRUPA RADOŚCI

6.2.1. RADOŚĆ

W przypadku słowa *radość* skojarzenia są przede wszystkim związane ze strukturą scenariusza tzw. radości reaktywnej (57), uznanej przez Agnieszkę Mikołajczuk za najbardziej prototypowy model uczucia (Mikołajczuk 2009)¹⁰. Wśród elementów scenariusza znalazły się: typowy agens, czyli *dziecko* (8), przyczyny (27), np. *spacer, czas wolny, narodziny*, objawy (20), np. *uśmiech* (15), *skakanie* (2), i relacje czasowe (dwukrotnie podane *dzieciństwo*). Dziecko można uznać również za źródło uczucia radości, nasza interpretacja jest jednak uwarunkowana utrwalonym w języku przekonaniem o dziecku jako prototypowym podmiocie radości (por. np. *cieszyć się jak dziecko, dziecięca radość*). Duża liczebność objawów wskazuje na reaktywny charakter przywoływanej emocji. W obrębie przyczyn nie rysują się żadne wyraźne dominanty, a część skojarzeń związana jest z osobistym doświadczeniem respondentów (np. *jazda konna*). Znacznie bardziej skonwencjonalizowany charakter wydają się mieć podawane objawy: najczęstszy ze wszystkich skojarzeń *uśmiech, śmiech i skakanie*. Wśród asocjacji *radości* znalazły się również dwie metafory: *zielony, zielony kolor*¹¹, oraz 8 nawiązań do struktur nieschematycznych w postaci kohiponimów *szczęście* (3) i *zadowolenie* oraz antonimu *smutek* (3).

6.2.2. SZCZĘŚCIE

Znaczenie słowa *szczęście* obejmuje szersze spektrum pojęć niż znaczenie *radości*. Konceptualizacje *szczęścia* przywołują domenę uczuć, ale również domenę ludzkiej kondycji czy losu (por. np. Mikołajczuk 2009: 122). Treść skojarzeń dobrze oddaje tę złożoność, przy czym proporcje typów wiedzy, na których są one oparte, są takie same, jak w przypadku skojarzeń z radością. Aż 53 skojarzenia związane są ze strukturą scenariusza, w tym jedno nazywa typowego agensa (*mnich*), jedno miejsce przejawiania się uczucia (*oczy*), 8 objawy (*uśmiech, łzy, podskakiwanie*), a 43 – przyczyny, m.in. *miłość* (15), *rodzina* (5), *zdrowie* (2), *pieniądze, sukces*. Większość przyczyn przywołuje scenariusz długotrwałego stanu, jednego z ważniejszych celów ludzkiej egzystencji, którego głównym źródłem są najczęściej relacje międzyludzkie, rzadziej do-

10 Radość reaktywna jest odpowiedzią na zdarzenie, oceniane przez podmiot jako dobre lub bardzo dobre. Ocena ta może być spontaniczna, bezrefleksyjna albo przemyślana. W tym modelu radość charakteryzuje się dużą intensywnością i wyrazistymi objawami (Mikołajczuk 2009: 121).

11 Jeden z dwóch biegunów konotacyjnych nazwy *zielony*: rozwijająca się wiosenna przyroda przywołuje odniesienia do odradzającego się życia, nadziei i radości (Tokarski 2004: 130).

brobyt czy życie duchowe (*niebo, Bóg*). Wydaje się, że uczucie bliskie radości reaktywnej jest przywoływane przede wszystkim wtedy, gdy skojarzeniami są objawy. Szczęście jako traf konceptualizowane było dwukrotnie (*Lotto, loteria*). Poza wymienionymi odpowiedziami skojarzenia obejmują 7 nawiązań do struktur nieschematycznych, dotyczących kategorii: dwa kohiponimy (*zadowolenie, dobry nastrój*) i hiperonim *radość* (5), a także dwie metafory: *kolor zielony* i *tęcza*. Jako domenę metaforycznego odwzorowania można również potraktować wskazane wśród przyczyn *niebo*. Zdecydowałyśmy się przyznać skojarzeniu z *tęczą* metaforyczne źródło, rozpoznając w nim powiązania z kulturowo uwarunkowaną symboliką tego optycznego zjawiska¹². *Tęcza* może denotować również bodziec uczucia i jest to interpretacja bardziej przekonująca niż w przypadku nazw kolorów. W przeciwieństwie do nich słowo to określa bowiem konkretne zjawisko, wywołujące pozytywne reakcje, wyraziście zarysowane w ogólnoludzkim doświadczeniu.

6.2.3. WESOŁOŚĆ

Zaliczana do grupy RADOŚCI wesołość nie jest prototypowym uczuciem, o czym świadczy częste profilowanie jej jako zachowania, a nie stanu wewnętrznego. Potwierdza to również rozkład odpowiedzi podawanych przez ankietowanych. Wśród odniesień do scenariusza (59) liczną grupę stanowiły bowiem objawy (20): *śmiech* (11) – najczęstsze skojarzenie, oraz *uśmiech* (9), zaś w obrębie relacji nieschematycznych kohiponim *głupawka* (2). Najliczniej przywoływanymi elementami scenariusza są przyczyny (34), wśród których najbardziej wyrazistą jest alkohol, reprezentowany przez słowa *alkohol* (4) i *piwo*. Treść semantyczna nazw przyczyn wskazuje na prosty, związany z aktualną sytuacją charakter wesołości: poza *alkoholem* wymieniono m.in. *lato, ogród, wypoczynek, wakacje, drobne sukcesy*. Większość przyczyn można wpisać w ogólną ramę przyjemnego spędzania wolnego czasu (głównie na wolnym powietrzu). Wśród powiązań ze scenariuszem znalazły się również relacje czasowe (*dzieciństwo*) oraz oceny (*głupota* i *żałosna*). Rzeczownik *głupota* poza nisko ocenianymi zdolnościami intelektualnymi może oznaczać 'błahostkę, coś mało znaczącego', w tym wypadku rozumianą jako przyczyna wesołości. Skojarzeniem łączącym negatywne lub ambiwalentne wartościowanie z przyczyną wesołości jest wyraz *blażen*. Do skojarzeń opartych na strukturach nieschematycznych należą cztery kohiponimy i hiperonim (*radość*). Również w wypadku wesołości pojawiła się kojarzona z pozostałymi uczuciami z tej grupy metafora koloru – *zielony*.

12 Językowe poświadczenie związków tęczy z pozytywnymi emocjami stanowią udokumentowane leksykograficznie znaczenia leksemu *tęczowy*: 'napawający optymizmem' i 'radosny, związany z zabawą' (Dawidziak-Kładoczna 2018: 32).

6.2.4. EUFORIA

Euforia jest najbardziej intensywnym uczuciem z grupy RADOŚCI, co odzwierciedla treść podawanych skojarzeń. Jest jedyną emocją w naszym zestawieniu, w której przypadku określenie intensywności pojawia się jako samodzielny element scenariusza (*hiper* i trzykrotnie *energia*). Intensywność uczucia stanowi też komponent innych asocjacji: dwóch z czterech metafor (*szaleństwo*, *burza*) i połączeń hiperonimu *radość* z przymiotnikami: *wielka*, *ogromna*, *niepohamowana*, *kipiąca* (podstawą ostatniej kolokacji jest metafora pojemnika). Hiperonim *radość* pozbawiony przydawek jest skojarzeniem najczęstszym (8), z kolei największy zbiór tworzą przyczyny, czyli nawiązania do schematycznej struktury wiedzy (28). Rodzaj przyczyn wywołujących euforię nieco przypomina źródła wesołości (np. *zabawa* (3), *drinki*), znajdziemy jednak wśród nich pozytywne zdarzenia z ramy egzaminowania (*zdana sesja*), a także silniejsze niż w przypadku innych emocji bodźce: *zdobycie szczytu*, *narkotyki* (2), *orgazm*. Poza przyczynami do elementów scenariusza należą: objawy (9), np. *wybuch śmiechu*, *krzyk* (3), wspomniane wykładniki intensywności (4), agens (*sportowiec*) oraz czas (*chwila*). W sumie asocjacji opartych na scenariuszu było 43. Warto odnotować, że drugie najczęstsze skojarzenie – *perfumy* (4) – nie należy do domeny uczuć, przeżyć ani doznań: jest to przywołanie nazwy popularnego pachnidła (*Euphory*).

6.2.5. PRZYJEMNOŚĆ

Przyjemność jest doznaniem związanym zarówno ze sferą emocjonalną, jak i zmysłową, przy czym angażuje nie tylko zmysł smaku czy dotyku, które wydają się najbardziej oczywiste, ale również zmysł wzroku i słuchu, pośredniczące w doznawaniu przyjemności estetycznej czy intelektualnej. Powiązanie z kategorią emocji ujawniły skojarzenia oparte na strukturach nieschematycznych, a konkretnie hiperonimy (7): *uczucie*, *doznanie* i *radość* (5), a także przysłówek *miło*, który wchodzi z *przyjemnością* w relację synonimii międzyparadygmatycznej. Również kohiponimy wskazują na domenę uczuć (5): *satysfakcja*, *dobry nastrój*, *szczęście*, *relaks* (2). Jednakże relacje w obrębie scenariusza (54) w przypadku euforii mające charakter wyłącznie przyczynowy, sprowadzają przyjemność do doznań zmysłowych. Prawie połowa przyczyn związana jest z jedzeniem (26), a wśród nich większość wiąże się ze słodyczami: 8 razy pojawia się słowo *słodycze*, 7 razy *czekolada*, 2 zaś – *lody*. Poza jedzeniem źródłem przyjemności związanej z ciałem są seks (4), ciepło (3) i odpoczynek (3) oraz sen (2). Pojedynczo padały odpowiedzi wskazujące na zaangażowanie w odczuwanie przyjemności innych zmysłów, a także umysłu: *Forggensee* (malowniczo położone jezioro w Bawarii), *muzyka*, *książki*, *serial* (2). Znamienny jest fakt, że w obrębie relacji opartych na scenariuszu nie wskazano objawów, tak charakterystycznych dla schematów

uczuć reaktywnych z rodziny radości. Potwierdza to peryferyjny charakter przyjemności względem innych uczuć z kategorii RADOŚCI.

6.2.6. POCIESZENIE

Ostatnie z badanych uczuć – pocieszenie – również nie jest prototypowe dla grupy RADOŚCI, przy czym wydaje się wchodzić w opozycję zarówno ze zmysłową przyjemnością, jak i wesołością, ponieważ nie towarzyszy mu charakterystyczna, łatwa do rozpoznania zewnętrzna reakcja. Początek scenariusza POCIESZENIA stanowi uczucie smutku, którego nazwa została podana przez dwóch respondentów. Jak w przypadku większości uczuć, najwięcej skojarzeń opartych jest na scenariuszu (60), z czego 54 wskazuje przyczynę, 3 objawy (*uśmiech, spokój, łzy*), dwa – źródło sytuacji, od której zaczyna się rozwijać scenariusz pocieszenia (*zerwanie, potrzeby*), jedno zaś typowego agensa (*dziecko*). Do przyczyn zaliczyłam najczęstsze skojarzenie, sygnalizowane słowem *przyjaciel* (12). Biorąc pod uwagę nazwy *przyjaźń* (2), *miłość* oraz *bliscy, bliskość, rodzina i matka* (4), domena bliskich relacji została przywołana 22 razy. Formy osiągnięcia pocieszenia w większości również wskazują na tę kluczową sferę, a nazywają je: *przytulenie* (11), *pomoc* (3), *opieka, rozmowa, poświęcona uwaga*. Nieliczną grupę utworzyły nazwy skojarzeń sięgających poza aspekt więzi międzyludzkich: *czokolada, alkohol, sen, kot, kino*. Odpowiedzi nie dotyczące scenariusza obejmują jedną metaforę (*kolor niebieski*) i 6 odwołań do nieschematycznych struktur wiedzy, dotyczących kategorii w postaci kohiponimów *ulga* (2) i *otucha*, antonimu *smutek* (2) i hiperonimu *radość*.

6.3. UWAGI OGÓLNE

Wyniki wskazują, że badani szczególnie często wymieniali przyczyny uczuć, zwłaszcza w odniesieniu do *szczęścia*, a także całej grupy STRACHU, objawy były natomiast częściej podawane jako skojarzenia z nazwami pozytywnych uczuć reaktywnych, takich jak *radość* i *wesołość*. Niezwykle rzadko zaś wskazywane były domeny źródłowe metafor. Potwierdzałoby to zatem podkreślaną m.in. przez Wierzbicką rolę scenariuszy przyczynowo-skutkowych w rozumieniu uczuć, a także zasadność wyróżniania grupy emocji reaktywnych. Do częstych skojarzeń należały również synonimy, szczególnie widoczne w grupie STRACHU. Przewagę nad pozostałymi nazwami uczuć miał w tej grupie *strach*, co można powiązać z prototypowym charakterem przywoływanej przez ten rzeczownik emocji.

Wśród podawanych asocjacji szczególnie interesujące wydają się wyraźnie zarysowujące się, niekoniecznie oczywiste, dominanty. Przykładowo, w odniesieniu do *strachu* są to *ciemność*, przywołująca prototypowy scenariusz zagrożenia, oraz *horror*, wskazujący na strach wywołany sytuacją fik-

cyjną, w przypadku *trwogi*: połączenia, które nawiązują do powiedzenia *jak trwoga, to do Boga*. W grupie *RADOŚCI* obok oczywistego śmiechu, kojarzonego z *wesołością*, mniej spodziewanymi asocjacjami są *czekolada* i *słodcyce* w odniesieniu *przyjemności* – które wyraźnie ukierunkowują na zmysłowy charakter doznania – oraz *przyjaciel* i *przyjaciółka* w odniesieniu do *pocieszenia* – podkreślające osadzenie uczucia przede wszystkim w sferze relacji międzyludzkich. Wskazanie tego rodzaju dominujących elementów – lub ich kategorii – pozwala na wyłonienie struktur wiedzy zorganizowanych wokół poszczególnych uczuć.

Skojarzenia ujawniły istotność wzorców kulturowych w kształtowaniu pojęć emocji. Wyrazistym przykładem jest dość częste przywoływanie ramy studiowania (w szczególności: egzaminowania), wynikające z charakteru grupy badawczej. O wpływie kultury polskiej można z kolei mówić w kontekście utrwalonego powiązania *trwogi* z przysłowiem *jak trwoga, to do Boga*.

Należy zastrzec, że interpretacja pojedynczych skojarzeń jest metodologicznie bardzo ryzykowna, dlatego uzyskane wyniki z całą pewnością obarczone są znacznym błędem. Najtrudniejsze do interpretacji skojarzenia wiązały się z ze zmartwieniem (problemy dotyczyły 53%), co może wskazywać, że nasze zmartwienia – inaczej niż np. strach z niezwykle wyraźnymi, prototypowymi przyczynami – są bardzo idiosynkratyczne.

7. PODSUMOWANIE

Wśród zbadanych skojarzeń zdecydowanie przeważają struktury schematyczne oparte na scenariuszach (skryptach) emocji. Stanowiły one 93% odpowiedzi dla *strachu*, 62% – *zmartwienia*, 85% – *radości*, 89% – dla *wesołości*, 79% – dla *przyjemności*. Wyjątkiem jest *trwoga*, dla której skojarzenia oparte na scenariuszu stanowią jedynie 24%, liczne zaś są skojarzenia oparte na strukturach wiedzy nieschematycznej, szeregach (73%), do których zaliczamy tu frazeologizmy. W obrębie skojarzeń wynikających ze scenariusza dominują relacje przyczynowe (89% dla *strachu*, dla *przyjemności* 100% skojarzeń związanych ze scenariuszem profiluje przyczynę). Objawy, również wynikające ze scenariusza, tworzą liczną grupę w przypadku *radości* i *wesołości* – po 35%. Mniejsza liczba skojarzeń odwołuje się do nieschematycznych struktur wiedzy, a konkretnie struktur o charakterze kategoriálním. Pojawiają się one najliczniej w przypadku niepodstawowych uczuć negatywnych: 34% dla *niepokoju*, 36% dla *zmartwienia*, 39% dla *obawy*. Jedynie w przypadku *radości* można ze znaczną dozą pewnością twierdzić, że badani, sięgając po struktury wiedzy nieschematycznej, związanej z kategoriami, podali nie tylko kohiponimy lub hiperonimy, ale również antonimy. Wreszcie zupełnie marginalnie pojawiają się skojarzenia, która można wiązać z metaforą,

czyli mechanizmem, który przez wielu badaczy uznawany jest za podstawę myślenia o uczuciach.

Przeprowadzone badanie wyraźnie wskazało na wspólną większość emocji – a więc uniwersalną – scenariuszową organizację ich pojęć. Z kolei rodzaj przywoływanych najczęściej elementów scenariusza (np. przyczyny, objawy) w połączeniu z treścią skojarzeń, uwarunkowanych zarówno poznawczo, jak i kulturowo, oddaje zróżnicowanie struktur pojęciowych odpowiadających poszczególnym uczuciom. Otrzymane wyniki należałoby zweryfikować badaniami z udziałem większej i bardziej zróżnicowanej grupy badawczej.

BIBLIOGRAFIA

- Apresjan, Jurij 1994: Naiwny obraz świata a leksykografia. *Etnolingwistyka* 6, 5-12.
- Averill, James 1980: A constructivist view of emotions. W: Robert Plutchik, Henry Kellerman (red.) 1980: *Theories of Emotions*. Elsevier, 305-339.
- Bahar, Mehmet, Alex H. Johnstone, Roger G. Sutcliffe 1999: Investigation of students' cognitive structure in elementary genetics through word association tests. *Journal of Biological Education* 33 (3), 134-141.
- Dawidziak-Kładoczna, Małgorzata 2018: Leksem tęczy w polszczyźnie. Znaczenie i stabilność ekspresywna. *Orbis Linguarum* 51, 17-37.
- Dobrowolska-Pigoń, Marta 2020: *Struktura pojęciowa czasowników strachu*. Kraków: Universitas.
- Dziwirek, Katarzyna 2008: *A folk classification of Polish emotions: Evidence from a corpus-based study*. W: Christina Y. Bethin (red.) 2008: *American Contributions to the 14th International Congress of Slavists, Ohrid, September 2008*. Vol. 1: *Linguistics*. Bloomington, IN: Slavica Publishers, 75-93.
- Ekman, Paul 1999: Basic emotions. W: Tim Dalgleish, Mick J. Power (red.) 1999: *The Handbook of Cognition and Emotion*. New York: John Wiley and Sons Ltd., 45-60.
- Fillmore, Charles J. 1985: Frames and the semantics of understanding. *Quaderni di Semantica* 6-2, 222-254.
- Frijda, Nico Henri 2005: Punkt widzenia psychologów. W: Michael Lewis, Jeanette M. Haviland-Jones (red.) 2005: *Psychologia emocji*. Tłum. Magdalena Kacmajor i in. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 88-107.
- Jordanskaja, Lidia 1972: *Próba leksykograficznego opisu znaczeń rosyjskich słów oznaczających uczucia*. Tłum. Jadwiga Wajszczyk. W: Anna Wierzbicka (red.) 1972: *Semantyka i słownik*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 105-123.

- Kępiński, Antoni 2002: *Lęk*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Kövecses, Zoltán 1998: Kognitywny model gniewu. Tłum. Wojciech Kubiński & Ewa Modrzejewska. W: Roman Kalisz & Ewa Modrzejewska (red.) 1998: *Językoznawstwo kognitywne. Wybór tekstów*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 104-137.
- Kövecses, Zoltán 2000: *Metaphor and Emotion: Language, Culture, and Body in Human Feeling*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Krawczak, Karolina 2015: Negative self-evaluative emotions from a cross-cultural perspective: A case of 'shame' and 'guilt' in English and Polish. W: Krzysztof Kosecki, Janusz Badio (red.) 2015: *Empirical Methods in Language Studies*, Frankfurt am Main: Peter Lang, 117-136.
- Lakoff, George 1987: *Women, Fire, and Dangerous Things. What Categories Reveals about the Mind*. Chicago: The University of Chicago Press.
- Lakoff, John, Mark Johnson 1988 [1980]: *Metafory w naszym życiu*. Tłum. Tomasz P. Krzeszowski. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy. [*Metaphors We Live By*. Chicago: The University of Chicago Press.]
- Langacker, Ronald W. 1987: *Foundations of Cognitive Grammar. Vol. 1: Theoretical Prerequisites*. Stanford, CA: Stanford University Press.
- LeDoux, Joseph 2000 [1996]: *Mózg emocjonalny. Tajemnicze podstawy życia emocjonalnego*. Tłum. Andrzej Jankowski. Poznań: Media Rodzina. [*The Emotional Brain: The Mysterious Underpinnings of Emotional Life*. Simon & Schuster.]
- Libura, Agnieszka 2000: Analiza semantyczna wyrazów nazywających nienawiść i inne uczucia negatywne. W: Iwona Nowakowska-Kempna, Anna Dąbrowska, Janusz Anusiewicz (red.) 2000: *Uczucia w języku i w tekście. Język a Kultura 14*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 151-165.
- Mandler, Jean M. 2004 [1984]: *Opowiadania, skrypty i sceny. Aspekty teorii schematów*. Tłum. Małgorzata Cierpisz. Kraków: Universitas. [*Stories, Scripts, and Scenes: Aspects of Schema Theory*. Hillsdale, NJ: Lawrence Erlbaum Associates.]
- Mikołajczuk, Agnieszka 1999: *Gniew we współczesnym języku polskim. Analiza semantyczna*. Warszawa: Energeia.
- Mikołajczuk, Agnieszka 2004: Uczucia w języku – między kulturą a naturą. *Poradnik Językowy* 6, 33-46.
- Mikołajczuk, Agnieszka 2009: *Obraz radości we współczesnej polszczyźnie*, Warszawa: Wydawnictwo Semper.
- Nowakowska-Kempna, Iwona 1986: *Konstrukcje zdaniowe z leksykalnymi wykładnikami predykatów uczuć*. Katowice: Uniwersytet Śląski.
- Nowakowska-Kempna, Iwona 1995: *Konceptualizacja uczuć w języku polskim. Prolegomena*. Warszawa: Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Towarzystwo Wiedzy Powszechnej.

- Nowakowska-Kempna, Iwona 2000: *Konceptualizacja uczuć w języku polskim. Data*. Warszawa: Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Towarzystwo Wiedzy Powszechnej.
- Poppek, Stanisław 1999: *Barwy i psychika. Percepcja, ekspresja, projekcja*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Popowicz, Joanna 2018: *Radość we współczesnym języku hiszpańskim i polskim. Kognitywna analiza semantyczna wybranych leksemów*. Kraków: Universitas.
- Rosch, Eleanor 1978: *Principles of Categorization*. W: Eleanor Rosch, Barbara B. Lloyd (red.) 1978: *Cognition and Categorization*. London: Routledge, 27-48.
- Sharifian, Farzad 2001: Association-interpretation: A research technique in cultural and cognitive linguistics. W: *Proceedings The 6th Annual Round Table of the Centre for Applied Language and Literacy Research*. Edith Cowan University, Western Australia. URL: <https://web-archive.southampton.ac.uk/cogprints.org/5543/index.html>, DW 3 lipca 2023.
- Stefanowitsch, Anatol 2004: Happiness in English and German: A metaphorical-pattern analysis. W: Michel Achard, Suzanne Kemmer (red.) 2004: *Language, Culture and Mind*. Stanford, CA: CSLI Publications, 137-149.
- Tokarski, Ryszard 2004: *Semantyka barw we współczesnej polszczyźnie*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Werka, Tomasz, Jolanta Zagrodzka 2009: Strach i lęk w świetle badań neurobiologicznych. W: Małgorzata Fajkowska, Błażej Szymura (red.) 2009: *Lęk: geneza, mechanizmy, funkcje*. Warszawa: Scholar, 17-49.
- Wierzbicka, Anna 1971: *Kocha, lubi, szanuje: medytacje semantyczne*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Wierzbicka, Anna 1999a: *Emotions across Languages and Cultures: Diversity and Universals*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Wierzbicka, Anna 1999b: *Język – umysł – kultura. Wybór prac*. Red. Jerzy Bartmiński. Warszawa: PWN.
- Wytykowska, Agata M., Smillie, Luke 2009: Lęk jako cecha a proces kategoryzacji w różnych paradygmatach badawczych. W: Małgorzata Fajkowska, Błażej Szymura (red.) 2009: *Lęk: geneza, mechanizmy, funkcje*. Warszawa: Scholar, 343-372.

WHERE DO ASSOCIATIONS COME FROM? FIRST ASSOCIATIONS WITH POLISH EMOTION TERMS OF FEAR AND JOY

ABSTRACT

The article presents the results of association analysis relating to names of emotions in the groups of FEAR and JOY. The data come from 67 respondents in a survey conducted among students of Polish philology. The respondents were asked to provide one association with each of the names of twelve emotions: *strach* 'fear', *lęk* 'fear', *zmartwienie* 'worry', *obawa* 'fear, anxiety', *trwoga* 'trepidation', *niepokój* 'anxiety', *radość* 'joy', *szczęście* 'happiness', *euforia* 'euphoria', *wesołość* 'cheerfulness', *przyjemność* 'pleasure', *pocieszenie* 'comfort, consolation', from a list of 29 emotion terms in total, grouped into four conceptual categories.

Key words:
association,
emotions,
mental structure,
cognitive semantics

Following Jean M. Mandler, it is assumed that human knowledge is organized into coherent structures based on multifarious connections. The study seeks to determine which knowledge schemas give rise to specific associations with emotion terms: are they elements of cognitive frameworks (especially cause-and-effect scenarios), units linked into hierarchies, terms indicating the source domains of emotion metaphors, or associations that result from the dynamics (and changes) of established linguistic expressions?

The respondents in the survey often mentioned causes of emotions, especially in the case of happiness (*szczęście*) and the entire FEAR group, while the names of positive reactive emotions, such as joy (*radość*) and cheerfulness (*wesołość*) more frequently elicited symptoms. The source domains of the relevant metaphors were indicated extremely rarely. This confirms the role of cause-and-effect scenarios in understanding emotions, as well as the validity of distinguishing the group of reactive emotions. Among the associations, the dominant ones in relation to *strach* 'fear' are darkness, which evokes a prototypical scenario of threat, and *horror* 'horror', indicating the fear of something non-existent; in the case of *trwoga* 'trepidation', respondents provided associations with the saying *jak trwoga, to do Boga* 'trepidation leads one to God'. In the JOY group, apart from the obvious laughter (*śmiech*), associated with cheerfulness, less expected associations include chocolate (*czokolada*) and sweets (*słodycze*) in relation to pleasure, and friend (*przyjaciel* – masc., *przyjaciółka* – fem.) in relation to comfort or consolation (*pocieszenie*). The most common associations of pleasure (*przyjemność*) clearly point to its sensual nature, while of consolation (*pocieszenie*) – to interpersonal relationships.

Once the dominant elements (or their categories) are identified, knowledge structures organized around specific emotional concepts can also be indicated.